

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę samo. —
Przedpłać dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,50 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,
na stronie 3-linowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Nagłówkowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Drak i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowe Miasto.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowe Miasto-Pomorze.

ROK XV.

NOWE MIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 19 PAŹDZIERNIKA 1935

N — Nr. 124

Na marginesie ostatnich oświadczeń

nowego premiera p. Kościakowskiego i ministra skarbu — Kwiatkowskiego.

Po ostatniej zmianie Rządu, o której zaznaczyliśmy, że nie oznacza ona bynajmniej żadnej zmiany dotychczasowego systemu, nastąpiły publiczne enuncjacje dwóch czołowych mężów obecnego gabinetu, a mianowicie samego premiera p. Kościakowskiego, a następnie min. Skarbu, p. Kwiatkowskiego. Jedna i druga enuncjacja ma na celu zaznajomienie społeczeństwa ze zamierzeniami nowego Rządu i ożywienie w nim zachwianej już prawie zupełnie wiary i zaufania w możliwość poprawy obecnych ciężkich warunków. Nie od rzeczy tedy będzie, gdy choć w głównych zarysach oświadczenia te obecnych czołowych mężów stanu nakreślimy. Otóż co do oświadczenia p. premiera Kościakowskiego, wygłoszonego do przedstawicieli prasy, to tenże na wstępie zaznacza, że P. Prezydent RP. wskazał Rządowi jako zadanie główne na najbliższy okres pracy nad wzmocnieniem organizmu gospodarczego, osłabionego przez skutki długotrwałego kryzysu. Wolą Rządu jest, mówił p. Premier, poza dbałością o siłę obronną Polski, kontynuować wysiłki nowego Rządu w oparciu o harmonijną i rzeczową współpracę z izbami ustawodawczymi w kierunku podniesienia życia gospodarczego. Do tej walki o rozwój gospodarstwa narodowego mają być przyciągnięte wszystkie zdrowe, twórcze i aktywne czynniki społeczne oraz stępione mają być lub usunięte wszystkie hamulce, które zacieśniają niepotrzebnie rozwój życia gospodarczego. Rząd jest zdecydowany, by nie utracić nic z dotychczasowych osiągnięć politycznych, wyrażających się przede wszystkim w ugrontowaniu znaczenia państwa na zewnątrz — pozatem w dziedziny gospodarczej, by zapewnić m. in. stałość waluty polskiej, bezpieczeństwo wkładów bankowych, wreszcie, by unikać wszelkich niedojrzałych eksperymentów gospodarczych. Ponadto Rząd zamierza podjąć zdecydowaną walkę o równowagę budżetu. Rząd widzi też konieczność zapewnienia szerszych możliwości w otwarciu nowych dróg pracy dla młodego pokolenia. A jedyną i rzetelną drogę do poprawy ogólnego położenia gospodarczego upatruje w rozumnym i nacechowanym dobrą wolą współdziałaniu społeczeństwa i Rządu. P. Premier dodał jeszcze, że dlatego odczytał oświadczenie osobiście, aby nawiązać kontakt z prasą, a za jej pośrednictwem ze społeczeństwem, gdyż bez styczności ze społeczeństwem Rząd mniej skutecznie może działać. Tyle mniej więcej, co powiedział p. premier Kościakowski. Głębiej i bardziej w szczegóły sięgnął co do swych zapatrywań i poglądów nowy Minister Skarbu i zarazem wicepremier, mający w swym ręku najważniejszy dziś resort państwa, bo skarb Państwa. Min. Kwiatkowski, analizując na wstępie czynniki, składające się na siłę państwa, tj. wojsko, oświatę oraz poziom moralności, administrację państwową i gospodarkę, uznał że w Polsce jedynie armia stoi na wyżynie. Stan oświaty i moralności uznał natomiast p. Minister za poważnie ujemny. Mamy wielki procent analfabetów, mamy szybko spadającą cyfrę przyrostu naturalnego, przyczem jako przyczynę podał, że podajemy się tu obcym wpływom kruszenia zasad moralnych w życiu zbiorowym i indywidualnym. A przecież — jak zaznaczył p. Minister — kultura i oświata odgrywają zawsze rolę nie mniej ważną, a często ważniejszą od elementów materialnych. Co do polityki zagranicznej krótko tylko podkreślił, że dąży ona do określenia własnego oblicza Polski wobec świata. Co do aparatu administracyjnego, to p. Minister widzi w nim duże braki i błędy. Przedewszystkiem żąda on, by traktowano każdego obywatela sprawiedliwie i równo. Ani tytuł ani majątek ani stosunki ani protekcja ani nawet odmienne poglądy na sprawy publiczne, a tylko

słuszność i interes publiczny muszą się stać elementem, rozstrzygającym o stosunku administracji państwowej do obywatela. Najgorzej jednakże przedstawia się według niego życie kraju na odcinku gospodarczym. Wprawdzie kryzys dotknął i wszystkie inne kraje, ale myśmy cofnęli się więcej i daleko pozostajemy poza innymi narodami. To też wszystkie wysiłki winny być skierowane na ten odcinek. Już na najbliższym posiedzeniu komitetu ekonomicznego p. Minister przedstawi swój program. Celem tego programu będzie zahamowanie deficytu i wzmocnienie konsumpcji w społeczeństwie. Program ten przedłoży Rząd również Sejmowi na sesji nadzwyczajnej. Nie przewiduje p. Minister żadnych cudów w drodze uzdrowienia ciężkiej sytuacji gospodarczej, na pożyczkę zagraniczną nie liczy, pozostaje więc jedynie słuszną drogą radykalnych oszczędności. Droga ta wymagać będzie dużo ofiar nie tylko od Skarbu Państwa, ale także od ludności. Osiągnięcie jednak celu uzależnia p. Minister od tego, że społeczeństwo uwierzy w możliwość zwalczania kryzysu.

Podaliśmy powyższe choć tylko w zasadniczych rysach oświadczenia dwóch czołowych mężów, którym przypadło obecnie w udziale kierowanie nową państwową. Co o nich sądzić? Trzeba przyznać, że brzmią one mile dla ucha naszego, co przedewszystkiem dotyczy enuncjacji p. min. Kwiatkowskiego, który w niektórych punktach w swej ujemnej krytyce przemawiał prawie jak opozycjonista. Ale mile brzmiących słów i nęcących obietnic za ery sanacyjnej nasłuchaliśmy się dużo. Dopiero czyny pokażą wartość tychże oświadczeń. Punkt ciężkości spoczywa przede wszystkim u ministra Skarbu. Ma on jako gorliwy opiekun Gdyni w społeczeństwie dobrą markę. Pytanie jednak, czy będzie umiał sprostać zadaniu na daleko trudniejszym froncie gospodarczym, a przede wszystkim, czy będzie umiał pokonać trudności i przeszkody, piętrzące się na drodze do pozyskania nie jednostronnego, a całkowitego współdziałania społ. i zdobyć sobie przedewszystkiem jego zaufanie, które tak bardzo przez san. praktyki i metody zostało zachwiane. Aby przywrócić te możliwości, trzeba zlikwidować to wszystko, co mu przeszkadza. Przedewszystkiem należałoby zmienić ordynację wyborczą i przeprowadzić nowe, sprawiedliwe wybory, aby ci, którzy z natury rzeczy powołani są jako przedstawiciele społeczeństwa do współdziałania z Rządem, byli też naprawdę wyrazem nie części tylko, ale całego społ. Trzeba by pozatem naszym miastom: Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Gnieźnie przywrócić zawieszony prawa samorządowe. Trzeba by również usunąć wszystko inne, co stano-

wi źródło zdrażeń w społeczeństwie. Mówi się wprawdzie o zniesieniu Berezy, o amnestji politycznej, ale pytanie, czy to nastąpi. W każdym bądź razie bez uprzedzeń przyjmujemy te dwie enuncjacje, czekając na realizację zawartych w nich zapowiedzi. Nie ludzimy się jednak, by w ramach sanacyjnego reżimu i systemu mogła nastąpić stanowcza zmiana stosunków w Polsce na lepsze.

Plan sanacji gospod. nowego rządu. Pobory urzędnicze nie zostaną obniżone.

Warszawa, 16. X. Dziś odbędzie się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów. Wicepremier Kwiatkowski przedłoży na tem posiedzeniu projekt planu gospodarczego. Dyskusja potrwa kilka dni. Dopiero od jej ukończenia zależy termin zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Plan gospodarczy opierać się podobno będzie na stałości złotego bez obniżenia poborów urzędniczych. Dla osiągnięcia tego celu mają być przeprowadzone operacje kredytowe, tj. prawdopodobnie pożyczka przymusowa oraz konwersja pożyczek wewnętrznych. Prawdopodobnie rząd wyda szereg zarządzeń gospodarczych, dążących m. in. do obniżenia cen skartelizowanych i do obniżenia oprocentowania pożyczek bankowych.

Zmiany wojewodów.

W kołach politycznych zapewniają, iż niebawem oczekiwać należy przesunięcia i zmian na stanowiskach wojewodów w kraju. Jak się zdaje, zmiany obejmują nie tylko opróżnione urzędy wojewódzkie w Wilnie i Krakowie, ale i szereg innych województw. Za zdecydowaną uchodzi m. in. zmiana na stanowisku wojewody poleskiego.

Projekt zmian na stanowiskach wojewodów przygotowany był w Ministerstwie spraw wewn. już przed kilku tygodniami. Oczekiwanie na zmianę gabinetu spowodowało wstrzymanie wykonania planowanych zmian. Obecnie decyzja spoczywa w rękach nowego Ministra Spraw Wewnętrznych p. Raczkiewicza, wobec czego przygotowane poprzednio wnioski personalne mogą ulec modyfikacjom.

„Miłe rozmówki“ dwóch przyjaciół sanacyjnych.

Pomiędzy b. min. Matuszewskim i p. red. Stępczyńskim rozwinęła się na temat gospodarczy polemika, która jest niezmiernie inna, jak pospolitą wymyślanie sobie i wzajemnym atakowaniem siebie, przyczem obaj panowie liczą się wzajemnie we wynajdywaniu coraz bardziej wyszukanych i soczystych wyzysk. P. Matuszewski nie tylko zarzucił p. Stępczyńskiemu płytkie ujmowanie zagadnień, ale go nazwał Joachimkiem. Ow Joachimek to kucheik, o którym opowiadał marsz. Piłsudski, że dlatego walił w mosiężną miednicę i psuł takt, byle robić szum, byle szum. Na to znów odpowiada red. Stępczyński p. Matuszewskiemu, że przywołanie marsz. Piłsudskiego do pomocy w zaspokajaniu małodusznych pasyj osobistych nie jest dostępne duszy, prawdziwie rycerskiej. W ten sposób obniżył sam siebie, a nie mnie. I te miłe rozmówki dowodzą, jaka harmonja panuje między sanatorami.

Sanatorzy między sobą.

W Poznaniu sanacja, całkowicie rozbita, klęci się i wzajemnie sobie wymyśla. Klótnie prowadzi się już publicznie w dziennikach. W sanacyjnym „Nowym Kurjerze“ z licznymi podpisami różnych prezesów sanacyjnych organizacji pojawiło się następujące oświadczenie:

„Niżej podpisani, oburzeni do głębi napaściami „Dziennika Poznańskiego“ na senatorów, wybranych z Wielkopolski oraz próbą wprowadzenia w błąd opinii publicznej przez fałszywe przedstawienie tła i przebiegu akcji wyborczej do Senatu w Poznaniu, poczuwają się do obowiązku publicznie oświadczyć, że potępiają powyższe metody postępowania“.

Członkowie rodziny sanacyjnej wzajemnie się potępiają. Czyż dziwić się, że szanujący się ludzie nie chcą mieć z nimi nic wspólnego?



General de Bono,
główny dowódca armji włoskiej na froncie abisyńskim i równocześnie gubernator Erytrei.

Z frontu włosko-abisyńskiego

Rzekomo zaginiony generał Virgin kieruje obroną Ogaden.

Sztokholm. Rozeszły się pogłoski o tajemniczym zaginięciu szwedzkiego generała Virgina, szefa wyszkolenia wojskowego armii abisyńskiej. Chodziły pogłoski, iż podczas podróży koleją z Addis Abeba do Dżibuti gen. Virgin zginął. Dało to powód do pogłosek, jakoby został on porwany przez emisariuszów włoskich.

Tymczasem ze źródeł najpoważniejszych dowiadują się dzienniki szwedzkie, iż gen. Virgin, zwany „wrogiem Włoch Nr. 1”, znajduje się w Dżidżiga koło Harraru, skąd kieruje przygotowaniem do obrony w prowincji Ogaden. Również prowadzi on rokowania tajne z przywódcami tubylców z brytyjskiego Somali celem przeciwności ich na stronę Abisyńczyków.

Zaciekle walki o wodę pod Ual-Ual.

Wiedeń. Według doniesień ze źródeł abisyńskich w prowincji Ogaden zanoszą się obecnie na ciężkie walki. Głównym punktem strategicznym jest teren Ual-Ual, gdzie Włosi przeprowadzali ataki, odparte jednak przez wojska abisyńskie. Walki pod Ual-Ual posiadają być niezwykle ważne znaczenie, ponieważ Włochom chodzi przede wszystkim o zdobycie dostępu do wody.

W stolicy Abisynji zaprzeczają wiadomości o zajęciu przez Włochów Makalle. Stwierdzają tu, że na froncie północnym panuje narażenie przerwa w działaniach wojennych.

Wojna święta z powodu Aksum.

Paryż. „Echo de Paris” donosi z Adis Abeby, iż na wiadomość o zajęciu przez wojska włoskie świętego miasta Aksum negus zwrócił się do głowy kościoła abisyńskiego z poleceniem ogłoszenia wojny świętej przeciw Włochom w celu odebrania tego miasta.

Z frontu północnego.

Operacje włoskie na północnym odcinku frontu zostały tymczasowo wstrzymane wskutek niepogody oraz oczekiwania na oddziały formacji tylnych, które, jak donoszą z Asmary, z powodu rozmokłych dróg posuwają się tylko powoli. Przedstawiciele duchowieństwa i władz abisyńskich, poszczeg. szczepów z Aksum i okol. przybyli do Adu, gdzie wzięli udział w uroczystości objęcia tych terenów w posiadanie przez Włochy.

Z frontu południowego.

Rzym. Jak informują, z frontu somalijskiego miały nadejść wiadomości, że Dasmadżak Afeuros miał zawiadomić Negusa o niemożności stawiania dalszego oporu atakom bombowym włoskim oraz utrzymania dotychczasowych pozycji abisyńskich.

Włosi posuwają się naprzód bez większych trudności w dolinie Kwebicze-Beli bombardując różne miejscowości w Ogadenie. W Gerlogubi radiostacja działa normalnie, co dowodzi, że Włosi tam jeszcze nie doszli i że narażenie pokazuje się tam tylko samoloty włoskie.

Oddziały abisyńskie podobno wtargnęły do włoskiej Erytrei.

Paryż. Agencja Havasa donosi z Dżibuti, że oddziały abisyńskie wtargnęły do Erytrei na północ od francuskiego Somali. Naskutek tego znaczne oddziały wojsk włoskich, które posunęły się w głąb terytorium abisyńskiego na południe od góry Mussa Ali, zostały odcięte.

W ten sposób kilka tysięcy żołnierzy włoskich znalazło się w pustyni bez łączności z punktami zaopatrzenia.

Paryż. Havas donosi z Adis Abeby: Według wiarogodnych wiadomości liezni mieszkańcy Erytrei opuszczają wojska włoskie i przekraczają granicę w okolicach Adi-Abo, aby oddać się do dyspozycji rasa Seyuma.

Paryż. Z Adis Abeby donoszą: Potwierdzają się tam wiadomości, że wojska rasa Ayaleu wtargnęły do Erytrei. Oddziały abisyńskie przejść miały rzekę Mareb w okręgu Marenton. Wojskom abisyńskim ułatw. mieli pochód dezertery z Erytrei.

Przygotowania abisyńskie do kontrofensywy.

Adis Abeba. Wszystkie przygotowania do abisyńskiego kontrataku zostały rzekomo zakończone. W pobliżu Adis Abeby obozuje przeszło 50.000 armia, stanowiąca drugą rezerwę.

Przejście na stronę Włochów Dediamaza Kuksy zostało potwierdzone w Adis Abebie. Kuksa opuścił swe pozycje w noc. Towarzyszyło mu zaledwie 200 żołnierzy jego gwardji. Odcinek Makalle został niezwłocznie wzmocniony przez wojska Ras Seyuma.

Anglia ostrzega Włochy przed bombardowaniem Addis Abeby i Diredawy.

London. Urzędowo donoszą, że Anglia w drodze dyplomatycznej powiadomiła rząd włoski, iż miasta Addis Abeba i Diredawa są miastami otwartymi, niezabezpieczonymi, w których znajdują się znaczne kolonie zagraniczne.

„Press Association” dodaje, że włoski sekretarz stanu Suwich odpowiedział rządowi angielskiemu, iż jego oświadczenie przyjęto do wiadomości i wydano odpowiednie instrukcje władzom wojskowym.

Podobno krok angielski nastąpił na skutek interwencji dyplomatów zagranicznych, pozostałych w stolicy abisyńskiej, a obawiających się włoskiego ataku lotniczego.



Powyższa mapka przedstawia pierwsze wojenne kroki w Abisynji. Strzałki wskazują drogę marszu wojsk włoskich, które rozpoczęły atak ze strony Erytrei i Somali. W górnej części znajduje się miasto Adua, zbombardowane przez włoskie samoloty.

Samolot syna Mussoliniego podziurawiony kulami.

London. „Daily Telegraph” w depeszy z Asmary donosi, że w czasie lotu wywiadowczego nad Makalle samolot, pilotowany przez Bruno Mussoliniego, został trafiony 4 pociskami. Bruno Mussolini zdołał jednak szczęśliwie zawrócić i wylądować po stronie włoskiej.

Niemcy nie przyłączą się do frontu sankcyjn.

Genewa. Tutejsze koła dyplomatyczne wyrażają wielkie niezadowolenie z powodu niedzielnej mowy niemieckiego ministra spraw wewnętrznych, Fricka, wygłoszonej w Saarbrücken. Minister wyraził bowiem, że Genewa oznacza wojnę.

Z tego powiedzenia ministra wnioskuje koła genewskie, że Niemcy nie przyłączą się pod żadnym warunkiem do frontu sankcyjnego.

Przewidziane w sankcjach finansowych zamknięcie kredytu Włochom natrafi na znaczne trudności. Najznakomitsi finansisci zagraniczni, zgromadzeni obecnie w Bazylei, z okazji sesji rady banku dla wypłat międzynarodowych, zaznaczyli, że sytuacja obecna w związku z sankcjami daje dużo bardzo poważnych obaw, wobec czego wszystkie zabiegi sankcyjne winny być powzięte z niezwykłą ostrożnością.

Anglia zawiadamia o zakazie wywozu broni do Włoch.

Genewa. Min. Eden przesłał w imieniu rządu brytyjskiego na ręce sekretarza generalnego Ligi Narodów pismo następującej treści:

„Mam zaszczyt zawiadomić pana, powołując się na art. 1-szy propozycji 1-ej z dnia 11 października 1935 r. komitetu koordynacyjnego, że rząd J. K. M. Zjednoczonego Królestwa postanowił dziś zezwolić na wywóz broni, amunicji i materiału wojennego do Abisynji.

Zanim lista, na którą powołuje się paragraf 2-gi propozycji 1-ej, będzie zrewidowana i uzupełniona, zakaz wywozu broni amunicji i materiału wojennego do Włoch, który obowiązuje nadal, utrzymany będzie w swym obecnym stanie.

Zechce pan przyjąć...

(—) Anthony Eden”.

F. poseł Sanojca założył protest o nadużycia przy wyborach.

Sanojca, to głośny od dłuższego czasu sanator. Nie był jednak od dawniej sanatorem. Przedtem był w Stronictwie Ludowym. Opuścił jednak jego szeregi, przeszedł do sanacji i został przy przedostatnich wyborach do Sejmu posem z Iona sanacji, a później burmistrzem miasta Kołomyi. Przy ostatnich wyborach został również postawiony jako kandydat na posła, ale przepadł. I teraz założył protest. W tym to proteście twierdzi, że przy głosowaniu dokonano **leżnych** i ciężkich nadużyć. W niektórych obwodach było więcej głosujących aniżeli wogóle uprawnionych do głosowania. Wnoskuje więc Sanojca z tego, że do urn dosypywano głosów i domaga się unieważnienia wyborów w okręgu kołomyjskim. Ładnie to rzeczy wykrył p. Sanojca przy ostatnich wyborach. Dostrzegł je atoli dopiero wtedy, kiedy — przepadł.

Woj. Kirtiklis w Warszawie.

Warszawa. Według obiegających wersji, które wyszły z kół oficjalnych, woj. Kirtiklis ma zostać przeniesiony na stanowisko wojewody warszawskiego. W związku z ewt. zmianą bawił woj. Kirtiklis w Warszawie, gdzie został przyjęty przez min. spraw wewnętrznych Raczkiewicza.

Przywitanie powracającego z Berez.

Do Leszna w Poznańskim powrócił z Berez Kartuskiej p. Adam Misiak, prezes powiatowy Stron. Narodowego. Na dworcu powitała przybyłego rodzina, przedstawiciele Stron. Nar. oraz olbrzymie tłumy publiczności w liczbie przeszło 4 tys. P. Misiaka obrzucono kwiatami i zgotowano mu gorące owacje.

SUMIENIE.

Powieść z angielskiego.

(Ciąg dalszy).

— Jesteś pan bardzo dobry, — odezwał się Morton, — i nie wiem doprawdy, jak ci podziękować. Późno już — zabieram panu łóżko.....

I zbierając wszystkie siły, chciał się podnieść, lecz doktor położył mu rękę na ramieniu.

— Nie jesteś pan jeszcze dosyć mocnym, — rzekł. Musisz jeszcze poleżeć trochę.

Morton sprzecenił rzeczywistość swoje siły. Czuł się bardzo osłabionym i wysiłek poprzedni pozabawił go niemal przytomności.

— Ja późno chodzę na spoczynek, — odezwał się lekarz i chociażby tu pana nie było, nie położyłbym się teraz. Leż pan spokojnie! Potem postaram się o dorożkę i odwieżę pana do domu, bo pieszko nie będziesz pewnie mógł iść.

— Jesteś pan rzeczywiście bardzo dobrym, — powtórzył Morton. — Przykro mi, że narażam pana na tyle ambarasu.... Widziałeś pan człowie-

ka, który mnie napadł?

— Tak, goniłem go też, ale biegł prędzej, niż ja i uciekł. Okolica tutejsza bardzo jest niebezpieczna, a ja nie miałem broni przy sobie.

— Za moich czasów, gdy byłem tu na uniwersytecie, uważano także okolicę tę za bardzo niebezpieczną, myślałem jednak, że z biegiem lat zmieniło się wszystko!

— To pan był tu na uniwersytecie? — zapytał lekarz, przysuwając sobie krzesło do łóżka.

— Wybacz pan — ale — zdaje mi się, że mam honor znać pana! Nazwiska nie przypominam sobie wprawdzie, lecz — hm — nie chodził pan w roku 1860 na wykłady profesora Eroo?

— Tak jest! Słuchałem medycyny, lecz tylko dwa lata. Nazywam się Morton — lord Karol Morton.

— Ah! — zawołał lekarz żywo, — Morton — Anglik — tak, teraz przypominam sobie wszystko doskonale! Nie rozumiem, że nie poznałem pana od razu! Studjowałem w tym samym czasie, lecz pan zapewne nie pamięta mnie — należałem bowiem do innego wydziału. Nazywam się Ludwik Morel. Kuzyn pana był moim najlepszym przyjacielem!

Lord Morton uniósł cokolwiek głowę, obejrzał się po pokoju i utkwiał wzrok w doktorze.

— Oglądasz pan sobie moją jaskinią — rzekł Morel z uśmiechem. — Tak, moje życie nie jest świetnym, milordzie! Z kuzynem pana widuję się zawsze jeszcze dosyć często.

— Hm! hm! Więc on żyje?

— Jakto, nie wiesz pan nawet o tem? — zawołał Morel zdumiony.

— Nie! wcale się też o to nie troszczę!

— Nie rozumiem tego! On jest bardzo biedny! Żyje w nędzy — w takiej, o jakiej pan nawet wyobrażenia nie masz. Nawet byś pan mu takiej biedy nie życzył, chociażby prawdą było, o czem mi opowiadał..

— A co on panu opowiadał? — zapytał Morton, patrząc uważnie na doktora.

Lecz głos jego stał się tak cichym i słabym, że Morel ledwie go rozumiał. I zanim mu na pytanie odpowiedział, wstał, wziął ze stołu niebieską buteleczkę i nalał z niej kilka kropli do szklanki z wodą. Potem podniósł głowę Mortona i prosił, aby wypił wodę.

Morton wykonał jego rozkaz i uczuł się zaraz silniejszym.

(C. d. n.)

Spęd bekonów w Nowemście

odbędzie się 21 bm. jak następuje:
Godz. 6.30 Kamionka, Tylice, W. Bałowski, 7.10 Kurzętnik,
Nowydwór, Lekarty, 8 Samplawa, Niem. Brzoźe, M. Bałowski,
Inż. R. Raciborski, instr. hod. PIR.

Komunikat.

U p. Ludwika Twardego w Targowisku, pow. lubawski, założono z ramienia Pom. Izby Rolniczej stację knura. W interesie własnym okolicznych rolników, a zwłaszcza producentów bekonów leży doprowadzić maclory do wymienionej stacji kopalniczej. Umiarkowana opłata za stanowanie to kapitał, procentujący się w lepszym potomstwie.
Instruktorjat hod. P. I. R.

WIADOMOŚCI.

No we miasto, dnia 18 października 1935 r.
Kalendarzyk. 18 października, piątek, Łukasza ewang.
19 października, sobota, Piotra z Alkantara
20 października, niedziela 19 po św. Jana K.
Wschód słońca g. 6 — 06 m. Zachód słońca g. 16 — 37 m.
Wschód księżycy g. 22 — 53 m. Zachód księżycy g. 14 — 01 m.

Tydzień Miłosierdzia z diecezji chełmińskiej.

Od 1 listopada br. do 8 października — Związek Towarzystw Charytatywnych diecezji chełmińskiej, w myśl rozporządzenia J. Eks. Ks. Biskupa Ordynariusza Dr. Okoniewskiego, organizuje na terenie całego Pomorza — „Tydzień Miłosierdzia”.

Uroczystość ta ma być nie tylko wyrazem współpracy i intensywnej działalności wszystkich katolickich organizacji charytatywnych naszej diecezji, ale i głębokiego zrozumienia przez całe społeczeństwo potrzeby czynnego, ofiarnego miłosierdzia w czasach dzisiejszych.

„Tydzień Miłosierdzia” to niejako symbol wytężonego wysiłku, jaki winno, wobec zbliżającej się zimy, podjąć społeczeństwo z całym poświęceniem.

Zima bowiem to dla nędznych rozstrzygnięcie życia lub śmierci.

Okazmy przeto nieszczęsnym, że nie są porzuceni jedynie na pastwę nieubłagalnego losu, lecz że czuwa nad nimi przedziwna w wyrokach swych Opatrzność Boża.

Celem powiększenia funduszy i zasobów organizacji dobroczynnych rozprzedawac się będzie w okresie od dn. 27 października do 3 listopada rb. afisze i nalepki propagandowe.

Z uwagi również na wzrastające w czasie zimy szeregi ubogich i nędzarzy przeprowadzona zostanie kwesta publiczna i zbiórka odzieży, albowiem wraz ze wzrastającą biedą i niedolą bliźnich rośnie i nasz obowiązek przodowania i zachęcania do serdecznego niesienia ulgi nieszczęśliwym współbraciom.

Z miasta i powiatu.

Podziękowanie.

Nowemiasło. W imieniu Tow. Czytelnicy Ludowych wyraża się niniejszym Zarządowi Banku Ludowego w Nowemście najszczerze podziękowanie za jego życzliwość i poparcie naszych dążeń w rozpowszechnianiu dobrego czytelnictwa w społeczeństwie oraz za przyznany nam zasiłek pieniężny na pokrywanie dzierżawy lokalu.
Zarząd T. C. L. w Nowemście.

Odpust parafialny Aniołów Stróżów.

Lubawa. Ub. niedzieli parafia nasza obchodziła odpust Aniołów Stróżów. Uroczysta suma z kazaniem odbyła się o godz. 11. Do pomocy duszpasterskiej przybyło kilkunastu księży. W dniu tym składki spożywcze były otwarte, dzięki staraniu Tow. Kupców Samodzielnych. Z okolicy przybyło na odpust też dużo wiernych. Z odpustem Aniołów Stróżów ludność tutaj blisko nadechodzącej zimy. Utało się miernie, że, jaka pogoda na Aniołów Stróżów, taka też będzie późniejsza zima. W tym roku powietrze dopisało.

Sprawa Kasy Parcelacyjno-Osadniczej.

Lubawa. Swego czasu głośna była sprawa Kasy Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu. „Gazeta Grudziądzka” reklamowała wtedy ten swój twór, obiecując członkom pożyczki na nabycie ziemi z parcelacji. Wiadomo, że ludność Pomorza i Kongresówki, a zwłaszcza woj. warszawskiego, liczenie przystępowała na członków tej Kasy. Według statutu tej Kasy każdy udziałowiec, chcący zdobyć pożyczkę, musiał nabyć udziały po 25 zł na 1 ha. Np. kto chciał nabyć 25 ha z parcelacji na własność i aby zapisać sobie pożyczkę, powinien był nabyć 25 udziałów po 25 zł każdy. Przy nabyciu placu od każdego udziału po 5 zł, a resztę w ratach, stając się już członkiem, odpowiadającym za całość. Obecnie po upadłości Kasy oraz w związku z toczącym się procesem w tej sprawie w Grudziądzu Sąd postanowił stwierdzić, kto i ile zapłacił z tych udziałów oraz ile jeszcze ma do płacenia. Sprawę tę prowadzi p. Kelch w Lubawie. W tym celu w ub. środę, 16 bm., odbyło się w tut. Sądzie Grodzkim stwierdzenie i przesłuchiwanie tych członków Kasy z terenów pow. lubawskiego, działającego oraz kilku powiatów woj. warszawskiego. Ogółem stwierdzono około 700 osób. Z powodu kosztów podróży dużo osób nie mogło się stawić. Zarządy się wypada, że niektórzy z woj. warsz., przybywszy do Lubawy, nie mieli pieniędzy na powrót pociągiem i udawali się pod opiekę władz. Jak słycać, wszyscy ci członkowie będą musieli swe udziały płacić. Wskutek tego widać było przygnębienie na twarzach tych nieszczęśliwych udziałowców. Są to po większej części małorolni, którzy chcieli swe gospodarstwa powiększyć przy parcelacji majątków.

Komunikat.

Lubawa. Wzywamy wszystkich narodowców do odnowienia legitymacji Stron. Nar. Legitymacje odnowić można u Kierowników Placówek wiejskich, jak również u prezesa S.N. na obwód lubawski, kol. Leona Szulca, Lubawa Rynek 3. Równocześnie Kierownicy Placówek wiejskich, jak również prezes S.N., kol. Leon Szulca, przyjmują zapisy na nowych członków. Członkiem S.N. może zostać Polak-katolik bezrządnej przeszłości, Polak, który postępowaniem swoim i czynami udowodnił, że wiernie służy i służy idei narodowej.
Zarząd i Kierownictwo Stron. Narodowego Obwodu Lubawa.

Z jarmarku.

Kurzętnik. Srodowy jarmark na konie i bydło był dostatecznie obesany. Handel bydlęciem był ożywiony, a przeważnie kupowano opasy na rzeź, obroty były poważne przy cenach od 90—240 zł, natomiast obrót przy koniach był słaby. Ceny dociągały od 80—200 zł. Bardzo dobrego materiału nie było. Dużo handlarzy obcych.

Gwałcenie niedzieli.

Bielice. Jak nas z wiarogodnego źródła informowano, w niedzielę, 13 bm. na polu maj. p. Kliniewskiego w Bielicach wybierano 5 czy 6 ludzi kartofli, mając do tego zaciągniętą hełę. Czy o tem gwałceniu niedzieli p. Kliniewski

Wielki Bazar Dobroczynny Konferencji św. Winc. a Paulo.

Lubawa. W niedzielę, 20 bm., urządza Konferencja św. Wincentego a Paulo na sali hotelu „Pod Orłem” wielki Bazar Dobroczynny, którego czysty zysk zasilić ma kasę oraz umożliwić towarzystwu udzielanie wydatniejszej niż dotąd pomocy najbiedniejszym rodzinom naszego miasta. Dlatego też z serdeczną zwracamy się do Szan. Obywatelstwa miasta i okolicy prośbą o łaskawe poparcie naszej imprezy dobroczynnej.

Cóż bowiem znaczą wysiłki i dobra wola członków Konferencji, jeżeli brak funduszy uniemożliwi zakup żywności i opału w czasie zbliżającej się zimy dla najbiedniejszych rodzin? Czyż Apostołowie i ich następcy mogliby karmić głodne rzesze w pierwszych gminach chrześcijańskich, gdyby wszyscy chrześcijanie bez wyjątku nie składali u ich stóp znaczących ofiar?

Do pełnienia uczynków miłosierdzia nie wymawiamy się kryzysem oraz trudnym ogólnym położeniem. Obecny bowiem okres nie jest cięższy od czasów wędrowek narodów, barbarzyńskich najazdów hord tatarskich, tureckich, kozackich czy też od wojny trzydziestoletniej. A jednak wtedy w okresie większych kryzysów ekonomicznych, niż dzisiejszy, wzmagala się i kwitła dobroczynność chrześcijańska, powstawały wówczas najspanialsze dzieła miłosierdzia chrześcijańskiego, na które my dzisiaj zdobyć się nie możemy.

Dlatego zwracamy się do Szanownego Obywatelstwa z gorącym wezwaniem. abyście w imię miłości Chrystusa i dusz ludzkich nieśli swe ofiary i zapomogli na rzecz ubóstwa i nędzy ludzkiej.

Zarząd Konferencji Św. Wincentego a Paulo w Lubawie.

nie wiedział? Również mówiono nam, że także w niedzielę kartofle sadzono. P. K. chyba, dowiedziawszy się przez nas o tem nieuszanowaniu dnia świętego, zakazał w przyszłości swym ludziom, takiej pracy i nigdy nie dopuścił chyba w przyszłości do gwałcenia dnia Bożego i trzeciego przykazania Jego. Poza to wykonywanie takiej pracy w niedzielę jest też karygodnym i w pojęciu prawnym.

Z Pomorza.

Zmiany w wojsku i administracji.

Brodnica. P. ppłk. Pecka, zastępca dowódcy 67 p.p., został mianowany dowódcą 6 p. legj. w Wilnie.

P. mgr. Formanowicz, wicestarosta pow. brodn., mianowany został wicestarostą w Chełmnie. Wicestarostą pow. brodnickiego zostaje p. Rubczak z Chełmna. Objęcie stanowisk nastąpić ma z dn. 1 listopada.

Zebranie powiatowej Akcji Katolickiej.

Brodnica. W czwartek, dnia 17 bm., odbyło się zebranie organizacyjne powiatowej Akcji Katolickiej, na które przybyli księża proboszczowie i prezesi poszczególnych kół A.K. z powiatu. Marszałkiem zebrania obrano jednogłośnie na wniosek ks. dziekana Michnowskiego, p. Łuczakowskiego, emeryt. nauczyciela z Brodnicy. O celach i zadaniach Akcji Katol. mówił w swym referacie ks. Lewandowski z Pelplina, sekretarz gen. Akcji Kat. na diecezję chełmińską. Omówił też ks. Lewandowski sposób organizowania kół wiejskich A.K. i wezwał zebranych działaczy do organizowania Stowarzyszeń Mężów i Kobiet Katolickich.

Po referacie Ks. Sekretarza rozwinęła się dyskusja, w której mównicy-księża wskazywali na trudności organizowania kół A.K., brak lokalów organizacyjnych itd.

Prezesem powiat. Akcji Katolickiej wybrano p. Łuczakowskiego, wiceprezesem zaś p. Nowackiego, organistę z Mszana.

KĄCIK SPORTOWY.

Brodniczanka — N. K. S. (Nowemiasło) 4 : 1 (2:0)

Brodnica. Brodniczanka, która powstała niedawno, bo w 1933 r., wyblja się na czoło tut. organizacji sport. pod względem ruchliwości.

Klub jest kierowany sprężysto przez prezesa p. Jendryczkę, który jest zarazem kapitanem i-ej drużyny piłkarskiej. Druga drużyna, footballowa, ma autonomicję. Kierownikiem jej jest p. Jakubowski, kapitanem p. Banaszak. W drużynie juniorów szkoli się narybek klubu, który w przyszłości zastąpi obecnych piłkarzy i drużyny, którzy czasami przedją w szeregi weteranów.

Bezkonkurencyjnym na terenie Brodnicy jest zespół koszykówki tegoż klubu. Drużyna składa się wyłącznie z b. zawodników Gimnazj. Klubu Sport. niegdys jednego z czołowych na terenie Pomorza.

Miotacz Brodniczanki — Kapeczyński, studjuje obecnie wychowanie fizyczne na Uniwersytecie Poznańskim.

Najbardziej popularna gałęzią sportu w Brodniczance jest piłka nożna.

W ub. niedzielę znowu sympatycy niebiesko-białych mieli sposobność oglądać „Brodniczankę” w walce z Nowomiejskim K. S.

Miejscowci losują boisko pod wiatr i słońce. Mimo to osiągnęli przewagę nad gośćmi, raz już pokonaliśmy na ich terenie w stosunku 3: 2. W 9-ej minucie lewoskrzydłowy Marszałek umieszcza piłkę w bramce biało-czerwonych.

Po zaledwie 4 minutach Scheffler uzyskuje dla Brodniczanki 2-gi punkt. Mimo obustronnych wysiłków wynik 2: 0 do przerwy utrzymuje się.

Po przerwie miejscowi naciskają silnie i przez dłuższy okres czasu nie schodzą z połowy boiska NKS-u, którego bramkarz ma w tej chwili dużo roboty. Już w 3-ej minucie Scheffler strzela 3-cią bramkę, w 29 min. zaś Prusakowski bezpośrednio z kornaru zdobywa czwartą bramkę.

Od kilku minut krąży nad stadionem i koszarami samolot, który z okazji tygodnia lotniczego zrzucał propagandowe ulotki LOPP. W 30-ej minucie samolot leci b. nisko nad graczami i zrzuca kilkadziesiąt ulotek, które natychmiast pobierała publiczność. Gra zostaje z tego powodu przerwana. W tym okresie gry drużyna nowomiejska otrząsa się z przewagi i inicjuje kilka ataków na bramkę gospodarzy. Jeden z nich zostaje uwieńczony punktem ze strzału Seroczyńskiego, który minął wybiegającego bramkarza — Banaszaka. Gra staje się coraz bardziej ostra — interwencje tu dość często p. Cyrankiewicz.

Przechodząc do oceny gry, należy podkreślić, iż atak Brodniczanki, kierowany przez Jendryczkę, był niezły w polu i pod bramką. Doskonale wypadł bramkarz miejsc. Banaszak, który puścił jedną bramkę, trudną do obrony.

Dobry też Guleczyński w obronie. Pomoc nie zawiodła. Drużyna nowomiejska była słaba, jednakże walczyła ambitnie do końca gry mimo przegranej, widocznej już w pierwszym okresie meczu.
B. R.

Mecz piłki nożnej.

Nowemiasło. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na tut. stadionie mecz piłki nożnej między Gimn. Kl. Sport., a drużyną Kat. Stow. Młodz.

Ze względu na nowy narybek-piłkarski mecz zapowiada się bardzo interesująco. Więc kto żyw, w niedzielę na boisko!

KOMUNIKATY TRP.

Zniesienie 10-proc. dodatku interwencyjnego do podatku gruntowego.

Dotychczas były pobierane dwa 10-proc. dodatki do podatku gruntowego. Jeden to dodatek kryzysowy, wprowadzony ustawą i zniesiony ustawą z dn. 1. sierpnia b. r., drugi to dodatek interwencyjny, ustanowiony rozporządzeniem Rady Ministrów. Ten ostatni dodatek znosi się z dn. 1 września rb. Ministerstwo Skarbu wydało już w tej sprawie okólnik do urzędów skarbowych z poleceniem, aby w nakazach płatniczych na drugą ratę podatku gruntowego nie wykazywać, a przy wpłatach tej raty nie pobierać 10-procentowego dodatku interwencyjnego. Dodatek ten jednak będzie pobierany nadal przy uiszczeniu za uprzednio niezapłacone zaległe raty podatku gruntowego.

NADESLANE.

Wierzyciele, łączcie się!

Lubawa. W ostatnich tygodniach, to jest 30 września rb., wyszła ustawa o karencji długów rolniczych i hipotecznych na dalsze 3 lata, to jest do r. 1938.

Ustawy oddłużeniowe, które ogólnie postanawiają ulgi dla rolników w spłacie długu, nie wnikają w poszczególne wypadki w sytuacji wierzyciela, który w większości wypadków jest także rolnikiem i nie bada powodów zadłużenia, są dla wierzyciela niezwykle krzywdzące. Rozumiemy, że w niektórych wypadkach niezawinionego zadłużenia rolnik winien cieszyć się pewną ochroną, ale takie postawienie sprawy, że ustawa chroni wszystkich dłużników bez względu na to, czy na ulgi zszedli czy nie, jest niesprawiedliwe. Każdy uczciwy i sprawiedliwy człowiek musi uznać, że nie powinno się brać w obronę ludzi, którzy lekkomyślnie robili długi, kupowali majątki, wyposażali dzieci itd. Przedwzrostkiem nie powinno się brać tych ludzi w obronę, którzy swoim wierzycielom od kilku lat nie placą wogóle odsetek. Zdarza się bowiem często, że dłużnik od 10—15 lat wogóle ani grosza odsetek nie płaci, a o spłacie kapitału nawet mowy niema.

W ostatnich czasach utarło się zdanie, „poco płacić odsetki, zaległości, podatki, jeżeli wzorem lat ubiegłych wydane będą nowe ustawy oddłużeniowe”? jak się też i stało.

Pamiętamy wszyscy czasy przedwojenne, kiedy była opłacalność wśród wszystkich stanów. Ile to było i wtenczas licytacji nieruchomości? Dlaczego tak się działo? Bo są i będą na świecie zawsze ludzie, którzy naprawdę nie umieją się rządzić, są rozrzutni, leniwi itd., a tych wszystkich chronią obecnie ustawy oddłużeniowe.

Wreszcie, co stanie się z tysiącami rzeszami młodzieży rolniczej, która swe należności ma zapisane na gospodarstwach rolnych. Nietylko, że ta młodzież nie przyjdzie do założenia własnego warsztatu pracy, ale w licznych wypadkach nie ma się nawet w co ubierać, albowiem ten, który gospodarstwo odziedziczył, najchętniej nie nie płaci ani odsetek ani kapitału.

Zachodzą wypadki, że dłużnik ma złożone w depozycie bankowym kilka tysięcy złotych, dług jednakowoż nie spłaca, ponieważ procenty bankowe przynoszą mu 6 proc. od sta w stosunku rocznym, podczas kiedy swoich wierzycieli zaspakaja przez 3 proc. Znaczy to, że dorabia się krzywdą wierzyciela, który może niema nieraz na kawałek chleba.

Przecież wypadków tak rażącej niesprawiedliwości tolerować dalej nie można. Dlatego też najwyższy czas, aby wierzyciele wzorem np. Bydgoszczy utworzyli związek, któryby w sposób rzeczowy i poważny zabiegał o obronę słusznych interesów. Związek taki, jak zresztą każde inne towarzystwo, chcą mieć podstawę i siłę, musi mieć dużo członków. Dlatego też powinni wszyscy wierzyciele we własnym interesie poruszoną akcję poprzeć.

W celu założenia i na tutejszym terenie podobnego związku przyjmuje się zgłoszenia chętnych przystąpienia do Związku Wierzycieli, w lokalu p. Spizewskiego Hotelu Polski w Lubawie najpóźniej do dnia 20 bm. Założenie związku uzależnia się od liczby zgłoszonych wierzycieli.

J. G. Lubawa.

RUCH TOWARZYSTW.

Baczność Reemigranci.

Nowemiasło. W niedzielę, 20 bm. o godz. 12 w południe odbędzie się zebranie koła reemigrantów w lokalu p. Swinarskiej (Rynek). Na zebraniu będą omawiane ważne sprawy, na które zaprasza się wszystkich reemigrantów z miasta i powiatu.
Zarząd.

Lubawa. Zebranie Związku Inwalidów Wojen. R. P. Kół w Lubawie odbędzie się w niedzielę, dnia 20. X. 1935 r. o godz. 13-tej u p. Ig. Zielińskiego ul. Grunwaldzka, na którym będzie sprawozd. ze zjazdu delegatów i inne ważne sprawy. Ze względu tak ważnych spraw przybycie wszystkich członków jest konieczne.
Zarząd.

ZEBRANIA KÓLEK ROLNICZYCH

na dzień 20. X. 1935.

Gwiździny o godz. 12-tej	Lipinki	o godz. 12-tej	
Tylice	15.30	Sumin	15-tej
Omule	14-tej	Krotoszyń	12-tej
Czerlin	17-tej	Szwarcenowo	15-tej
Waldyki	14-tej	Radomno	12-tej
Grabowo	17-tej	Jamiełnik	15-tej

Tylice. Zebranie Kółka Roln. odbędzie się w niedzielę, 20 bm. w szkole o godz. 3.30 po poł. O liczny udział prosi Zarząd.

Małe Bałówki. Pokaz przyspos. roln. dla zespołu Małych Bałówek i Wielkich Bałówek odbędzie się w niedzielę, 20. X. 35 r. o godz. 15-tej po południu.

Krzemieniewo. Pokaz przyspos. roln. odbędzie się w niedzielę, 20. 10. 1935 r. o godz. 16-tej po połud. dla zespołu Krzemieniewo i Gwiździny.

Na powyższe pokazy zaprasza się okoliczne obywatelstwo.

Pełnomocnictwa dla rządu.

Warszawa. Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym uchwalono projekt ustawy o pełnomocnictwach. Projekt przewiduje upoważnienie P. Prezydenta R. P. do wydawania dekretów w zakresie spraw gospodarczych i finansowych w czasie do dnia 15 stycznia 1936 r.

Projekt ustawy wyłącza z pełnomocnictw rozporządzenie P. Prezydenta R.P. o stabilizacji złożeń z dnia 13 paźdz. 1927 r.

Nadużycia w kasie miejskiej w Gnieźnie.

Poznań. W kasie miejskiej w Gnieźnie ujawniono nadużycia, sięgające kwoty 6 tys. zł. Pod zarzutem dokonania tych nadużyć aresztowano urzędnika kasy Stabrowskiego.

Tak to obchodzi się pamięć bohaterskiego generała!

Dziwne postępowanie pewnych czynników.

„Warsz. Dziennik Narodowy” donosi: Dnia 10 października b. m., w chmurny i słotny ranek, odbyła się ekshumacja, a następnie złożenie do grobowca zwłok bohaterskiego obrońcy Lwowa i Warszawy, ś. p. gen. **Tadeusza Jordan-Rozwadowskiego**. Na cmentarzu Obrońców Lwowa zebrała się — prócz najbliższej rodziny ś. p. generała — grupa kilku osób, które przypadkowo i to w ostatniej chwili dowiedziały się o terminie smutnego obrzędu. Przybyli zatem zaledwie dwaj członkowie komitetu budowy grobowca, prezeska Narodowej Organizacji Kobiet, p. Demelówna, prezeska Straży Mogił Bohaterów, p. Mazanowska, hr. Dzieduszycki i kilku członków Stronnictwa Narodowego.

Poza tem nie było nikogo.

Z uderzeniem godziny 9-ej przystąpiono — przy akompaniamencie jesiennego deszczu — do ekshumacji. Zaledwie jednak odrzucono kilka łopat ziemi, musiano przerwać robotę, gdyż okazało się, że komitet na obrzęd nie zaprosił nawet księdza. Po długich poszukiwaniach (księża bowiem mają o tej porze zajęcie) przybył jeden z księży Zmartwychwstańców, który odmówił egzekwje i dokonał poświęcenia miejsca wiecznego spoczynku ś. p. gen. Rozwadowskiego. Zkolei trumnę ze zwłokami złożono w grobowcu, wzniesionym według projektu prof. Zygmunta Rozwadowskiego, a ufundowanym ze składek publicznych, zebranych przez „Lwowski wojewódzki komitet budowy pomnika”.

Na mogile bohatera panie z N. O. K. złożyły wiązanki kwiecica.

Zaiste, tak smutnego obrzędu nie było dotąd na cmentarzu Obrońców Lwowa. A przecież składano na wieczny spoczynek zwłoki jednego z najdzielniejszych żołnierzy Rzeczypospolitej, zwłoki obrońcy Lwowa i Warszawy!

Okazało się, że komitet budowy grobowca nie zrobił nic, aby społeczeństwo lwowskie mogło uczcić pamięć bohaterskiego generała, bo wiadomości o mającym się odbyć obrzędzie nie dostali nawet członkowie komitetu.

Tak więc świadomie, wbrew najistotniejszej woli społeczeństwa, a zwłaszcza tych, którzy materialnie przyczynili się do budowy grobowca,

uknuto i zrealizowano spisek milczenia przeciw pamięci jednej z najjaśniejszych postaci Odrodzonej Polski.

Mylą się jednak ci wszyscy, którzy sądzą, że taką małoskocznością i takimi metodami zdofają wymazać z serc polskich imię bohatera.

Sp. gen. Tadeusz Rozwadowski jest i pozostanie dla narodowców wzorem prawości i służby Ojczyźnie.

Wybory w Kanadzie.

W poniedziałek odbyły się wybory w Kanadzie. Dotąd stanowczą przewagę miała partja konserwatywna. Obecnie ponieśli oni decydującą klęskę. Dotąd posiadali konserwatyści 133 posłów, liberali 93 i pozostali 16. Obecnie dotąd wybranych zostało 165 liberałów, 41 konserwatystów i 5 posłów, należących do innych ugrupowań. Pozostaje jeszcze 15 mandatów, których podział nie jest znany.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, dn. 19. X. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dzień połudn. 12.15 Mała ork. PR. 15.00 Nowela pt. „Gońce Czarnej Królowej”. 15.30 „Głosy kobiece” — audycja z płyt. 16.00 Lekcja języka francusk. 16.15 Muzyka jazzowa. 16.30 Skrzynka techn. 16.45 „Cała Polska śpiewa”. 17.00 „Kapitał i kredyt w gospodarstwie Polski”. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 „Świat naszych zwierząt”. 17.50 „Kozmin” — pogad. 18.00 Stuchowisko dla dzieci. 18.30 Przegląd wydawn. 18.40 Pogad. społ. 18.45 Płyty. 19.25 Przegląd roln. prasy. 19.40 Wiad. sport. 19.50 Tr. z Pragi Czeskiej. 20.25 Muzyka z płyt. 20.45 Dzień wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30 „Wesoła Syrena”. 22.00 Pogad. aktualna. 22.10 Muzyka lekka.

Niedziela, dn. 20. X. 9.00 Audycja poranna. 10.00 Nabożeństwo z Krakowa. 12.03 Przegląd teatr. 12.15 Poranek muz. z Krakowa. W przerwie o godz. 13.00 fragm. stuch. „Głaz graniczny”. 14.00 Fragm. z książki „Biali i czarni”. 14.20 Muzyka z płyt. 15.00 „Godzina rolnika”. 16.00 Audycja dla dzieci z Wilna. 16.15 Koncert. 16.45 „Cała Polska śpiewa” (Tr. z Torunia). 17.00 Mała ork. PR. 17.40 Migawki regionalne. 18.00 Piosenki. 18.30 Stuchow. „Sekretarka niewidomego”. 19.25 Wiad. sport. 19.45 Co czytać? 20.00 Koncert. 20.45 Wyjątki z pism Piłsudskiego. 20.50 Dzień wiecz. 21.00 Na wesołej lwowskiej fali. 21.30 „W świętokrzyskich górach” — felj. 22.00 Muzyka. 23.05 Muzyka tan.

Poniedziałek, dn. 21. X. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dzień połudn. 12.15 Mała ork. P. R. 15.30 Muzyka lekka. 16.00 Lekcja języka niemieck. 16.15 Tercety wokalne i pieśni. 16.45 Skecz — Miłość i bridge”. 17.00 „Nasz klient — nasz pan” — pogad. 17.15 Wiersze. 17.20 Zespół jazzowy. 17.45 „Polskie rybołówstwo morskie w ostatnich latach” — pogad. 17.55 Koncert. 18.25 Wiersze dla dzieci. 18.45 Ciekawe tran-

skrypcje znanych utworów. 19.00 Skrzynka roln. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja żołn. 20.30 Muzyka. 20.45 „Dzień wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21.00 Recital skrypcy. 21.30 „Wileńska młodość Słowackiego”. 22.00 Koncert symf. 22.35 Muzyka tan.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 19. X. 7.55 Parę informacji. 13.30 Płyty. 15.15 Przegląd giełd. 15.30, 16.15 Płyty. 18.30 „Muzeum mazurek w Działdowie”. 18.40 Zycie kultur., artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.45 Płyty. 19.00 Koncert reklam. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Niedziela, dn. 20. X. 12.03 „Oblicze kulturalne Bydgoszczy” — felj. 14.20 Płyty. 15.00 „Żywnienie i pielęgnowanie stadnika” — pogad. roln. 16.45 Koncert chóru męsk. „Dzwon”. 19.10 Koncert reklam. 19.25 Wiad. sport. z Pomorza. 19.30, 23.05 Płyty.

Poniedziałek, 21. X. 7.55 Parę informacji. 13.30, 15.30 Płyty. 15.15 Przegląd giełd. 18.30 Rozmowy ze słuchaczami. 18.40 Zycie kultur., artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.45 Płyty. 19.00 Pogadanka społ. 19.05 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 20.30 Wiazanka tańców kaszubskich w wyk. ork. ludowej i chóru kolej. P.W. (Toruń). 23.05 Płyty. Poza tem transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31^{1/2}; frank francuski 35.01^{1/2}; frank szwajcarski 173.00; funt sterling 26.12; marka niemiecka 213.50; korona czeska 21.99.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 17. 10.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto nowe	13.25—13.50
Pszonica	17.75—18.00
Owies	15.25—15.75
Jęczmień browarowy	15.25—16.25
Mąka żytnia	19.75—20.75
Mąka pszenna 65 proc.	27.50—28.00
Otręby żytnie	9.50—10.00
Otręby pszenne	10.00—10.50
Rzepak zimowy	41.00—42.00
Rzepak zimowy	39.00—40.00
Siemię lniane	38.00—40.00
Gorzycza	35.00—37.00
Groch Victoria	26.00—32.00
Groch Folgera	21.00—23.00
Mak niebieski	55.00—57.00
Koniczyna biała	75.00—95.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Welland w Nowemleście. Na ogłoszenia redakcja nie odpowiada. W razie wypadków, spowodowanych się wyjątki, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada na dostarczenia pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Z dniem 18 października rb.
śrutownik nasz będzie czynny
tylko w każde
poniedziałki, środy i piątki.
Bartoszewicz i Kubica,
tartak parowy i śrutownik, Lubawa.

Kafle

berlińskie prima
białe i kolorowe

w wielkim wyborze

oraz

cegłę szamotową

poleca korzystnie

Alfons Truszczyński,

Lubawa, skład żelaza.

Pralnia

garderoby

i bielizny

w **BRODNICY**

ul. Mostowa 7.

wł. **Konst. Steika.**

Czyści chemicznie wszelką garderobę męską, damską i dziecięcą oraz farbuję najsolidniej. Ceny niskie ze względu na kryzys.

Zlecenia przyjmują:

w **Jabłonowie**

F-a Konst. Meyer,

w **Nowemleście**

F-a M. Zielińska skład białawatów, ul. Sobieskiego 5.

w **Lubawie**

F-a „Bazar” Bestjanowa,

w **Lidzbarku**

F-a R. Licznarski

w **Rypinie**

F-a Józef Lewandowski.

WĘGIEL

opałowy

poleca **i kowalski**
Fr. Tysler, Lubawa.

P. T.

Radjoamatorom

polecamy:

Kryształki detektorowe

linki antenowe

lampy radjowe

baterje anodowe

akumulatory

kondensatory

oraz wszelkie artykuły

radjotechniczne.

„Drwęca” Nowemlesto.

Na sezon

najnowsze gustowne

kapelusze

damskie

poleca najtaniej

W. Jurkiewiczowa,

Nowemlesto, Rynek 4.

Zarazem przyjmuję wszelkie

przeróbki kapeluszy damskich

podług najnowszych modeli

i po przystępnych cenach.

Tylko

80 groszy

kosztuje

OPRAWA

książek szkolnych

w „**DRWĘCY**”

Nowemlesto

ŻARÓWKI

w wielkim wyborze poleca

„**DRWĘCA**”.

Nowemlesto.

KUPUJEMY

ZIEMNIANKI fabryczne

w każdej ilości

„**Rolnik**” Spółdz. roln. - handl.

Lubawa, tel. 39.

Nowemlesto, tel. 49.

Tapety

teraz

20 proc. taniej

poleca

J. BUŁKA,

księgarnia, Brodnica, Rynek.

NUTY

utwory klasyczne

oraz

najnowsze przeboje

na fortepian

lub

skrzypce

i mandoline

dostarcza

Księgarnia „**Drwęca**”

Nowemlesto.

Słomy

większą ilość kupi

Lipowy Dwór.

Używane

futra damskie, ubrania, palta,

kurtki, kamizelki futrzane i wie-

le innych rzeczy są tanio do

nabycia.

Lukaszewski,

Nowemlesto, Śródkowa 6.

Przyjmuje

na stancję

Ellaszowa, rzeźnictwo,

Nowemlesto, 19 Stycznia 13.

Rzeźnia

wraz ze składem i mieszkanem

w kościelnej wsi od zaraz do

wynajęcia.

Gdzie? wskazuje eksp. „**Drwęca**”

Nowemlesto.

Sprzedam

900 ctr. marchwi pastewnej

białej **Fijałkowski,**

Podciborz, p. Lidzbark.



Przyjmujemy do wywołania

Klische i błony

fotograficzne

oraz

WYKONUJEMY

ODBITKI

„**DRWĘCA**” Nowemlesto.



Do wysłania proszę przesyłać gotowe do przania i bielizny

Kapelusze welurowe

światowej sławy marki

„**Hü c k e l**”

poleca

FR. ŻMIJEWSKI, LUBAWA, Rynek

Telefon 10.

Starszy **czeladnik kowalski** **oZa kilka złotych**

obeznany z podkucaniem koni

i budową wozów potrzebny od

zaraz **M. Klein,**

mistrz kowalski

Nowemlesto u. Drw.

Potrzebna

dziewczyna

od zaraz **Schulz, Zielkowo, Młyn.**

każdy

może sobie s a m zbudować

APARAT, RADJOWY,

DETEKTOROWY

zaopatrując się w poszczególne

części

w „**DRWĘCY**”

Nowemlesto, Rynek.

Szczegółowe infor. na miejscu.